Dziennik Żołnierza APW

Nr 223 (887) M. P., ŚRODA, 18 WRZEŚNIA 1946 ROK IV

Nowe starcie w Radzie Bezpieczeństwa

Precz z propagandą sowiecką!

— mówi delegat holenderski

NOWY JORK, 18.IX (Reuter) Delegat holenderski van Kleffens zaatakował na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa politykę sowiecką, oświadczając, że Rosja posługuje się ONZ dla swoich celów politycznych i propagandowych. Delegat holenderski zaproponował utworzenie komitetu, którego zadaniem byłoby badanie wszystkich składanych wniosków celem zapobieżenia używania ONZ i Rady Bezpieczeqstwa dla podobnych celów.

Następnie zabrał głos delegat sowiecki, który domagał się, by ONZ zażądało od rządu greckiego zapobieżenia „prowokacyjnej i agresywnej działalności monarchistów przeciwko Albanii".

NOWY JORK, 18.IX (Reuter)— Delegat ukraiński Manuilski zaatakował gwałtownie na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Holandii van Kleffensa, za jego projekt utworzenia komisji, nie dopuszczającej pewnych spraw do Rady Bezpieczeństwa.

W czasie przemówienia Manuilskiego wtrącił się Sir Aleksander Cadogan, który zwrócił uwagę, iż Manuilski mówi nie na temat, z kolei zabrał głos Gromyko, który oświadczył, że Cadogan nie ma prawa wtrącać się do przemówienia i że należy zerwać z podobnymi systemami.

Tajemniczy pocisk rakietowy nad Belgradem

BELGRAD, 18.IX (UP) — Korespondent United Press w Belgradzie widział na własne oczy tajemniczy pocisk rakietowy, który przez 10 sekund leciał nad Belgradem, pozostawiając za sobą pasmo żółtego płomienia. Pocisk ten leciał na bardzo dużej wysokości z zachodu na wschód.

TASS zaprzecza

LONDYN, 18.IX (R) — Sowiecka agencja TASS ogłasza oficjalnie, że wiadomość podana przez „New York Times", jakoby w Albanii znajdowały się wojska sowieckie i jakoby rząd albański odstąpił Rosji bazy morskie, nie odpowiada w zupełności prawdzie.

„Wzmocnić bazy na Pacyfiku i Dalekim Wschodzie"

— mówią członkowie Kongresu amerykańskiego

HONOLULU, 18.IX (AP) Członkowie komitetu spraw wojskowych Kongresu amerykańskiego, którzy powrócili z podróży po Pacyfiku, upoważnili republikańskiego posła Deveya Shorta do oświadczenia, iż jest rzeczą konieczną wzmocnienie baz amerykańskich na Alasce, Aleutach, Guam, Saipan, Iwodżima, Okinawa i na Hawajach, by przeciwstwić się ekspansji sowieckiej.

Jeden z członków komitetu oświadczył, że admirał amerykański w Tokio powiedział mu, iż mówiąc szczerze wygląda na to, że będzie wojna z Rosją i Japończycy będą w niej brali udział w mundurach amerykańskich.

Dziś DODATEK SPORTOWY

Tajemnica rokowań jugosłowiańsko-włoskich

ROSJA GROZI ZERWANIEM KONFERENCJI PARYSKIEJ

LONDYN, 18.IX (R) — Dobrze poinformowany korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" donosi z Paryża, że tajemnicze rokowania jugosłowiańsko - włoskie w sprawie Triestu oraz prowincji Wenecji Julijskiej doszły do skutku **pod wpływem silnego nacisku rosyjskiego** oraz komunistów włoskich.

Nacisk ten wywarty był w tym celu, aby **obejść konferencję pokojową** i postawić ją niejako przed faktem dokonanym, iż porozumienie w sprawie Triestu zostało „dobrowolnie" osiągnięte między zainteresowanymi stronami.

Ambasador włoski w Warszawie Eugenio Reale, członek włoskiej partii komunistycznej, odegrał w nawiązaniu tych rozmów włosko-jugosłowiańskich zasadniczą rolę.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" dowodzi, że przyczyną podjęcia rozmów było wyraźne życzenie Rosji, która zmierza do **zastraszenia Włoch** i stara się im wytłumaczyć, że **nie ma żadnych szans** na osiągnięcie porozumienia w sprawie Triestu na konferencji pokojowej, gdyż ani Rosja ani Jugosławia nie zgodzą się na utworzenie międzynarodowej strefy Triestu.

Ten punkt widzenia znalazł swój wyraz w sobotniej mowie Mołotowa. Korespondent dyplomatyczny rządowego organu brytyjskiego określa to przemówienie jako **„chytry dokument"**, który ma na celu umożliwienie szybkiego **wchłonięcia Triestu przez Jugosłowian** oraz otwarcia dla nich na oścież bram. Dalej wywodzi on, że Mołotow uświadomił świat, że jeśli chodzi o Triest, to **Rosja zdecydowana jest doprowadzić nawet do rozbicia konferencji pokojowej**.

Moskwa zmierza w rzeczywistości do przeprowadzenia swojego żądania i chce pokazać wobec całego świata, że potrafi swoją wolę narzucić wszystkim. Jest to bezprzecznie — pisze „Daily Herald" — polityka bardzo śmiała. Opiera się ona na obliczeniach, że żadne inne państwo nie weźmie na siebie ryzyka zerwania konferencji. Krok ten ma na celu, szczególnie, jeśli chodzi o najbliższą przyszłość, **demonstrację, która powinna również wywrzeć odpowiednie wrażenie w Niemczech.**

PARYZ, 18.IX (R) — Zwracają tu uwagę, że przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej w Paryżu Kardelj zabierał ostatnio głos w sposób mniej ofensywny i bardziej spokojny w stosunku do Włoch.

W związku z tym, w niektórych kołach przypuszczają, że jest rzeczą możliwą, że spór włosko - jugosłowiański wejdzie w nową fazę dwustronnych rokowań między obu państwami.

ZBROJNY AKOMPANIAMENT

M. p., dn. 18 września.

(h) Wniesienie skargi przeciwko Grecji do Rady Bezpieczeństwa miało na celu przeciwstawienie się zapowiedzianej skardze St. Zjednoczonych przeciwko Jugosławii. Chociaż jednak minęło niebezpieczeństwo wniesienia skargi amerykańskiej, Rosja postanowiła wykorzystać skargę p. Mauilskiego jako nowy atak przeciwko polityce brytyjskiej. Uważała to za tym bardziej wskazane, uwzględniwszy sytuację, jaka powstała w Paryżu, gdzie Grecja przeszła do zdecydowanego natarcia na sowieckiego pupilka, Albanię.

Skarga sowiecka jest bezpodstawna i powinna była być oddalona natychmiast po wysłuchaniu wywodów p. Manuilskiego i odpowiedzi delegata greckiego. Stało się jednak inaczej. Dzięki wspaniałej współpracy przewodniczącego, którym jest obecnie delegat administracji warszawskiej p. Lange, z delegatem sowieckim Gromyko, Rada wciągnięta została w dyskusję, w której bierze udział tylko kilku członków, przy biernym współudziale pozostałych członków. Rosja zamieniła Radę na platformę swoich propagandowych wystąpień przeciwko W. Brytanii. Atak jest prowadzony zarówno przez stałego przedstawiciela sowieckiego Gromyko jak i przez Manuilskiego, który wbrew przepisom regulaminowym, przemawia nie tylko w sprawie swojej skargi, ale zaatakował wywody delegata holenderskiego van Kleffensa i usiłował wykazać sprzeczność ich z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Brak sukcesu w Nowym Jorku podyktował Rosji nowe kroki. A więc przede wszystkim zorganizowana nagonka w Paryżu na wszystkich komisjach, na których w jakiejkolwiek formie występują sprawy greckie. Rosja przeszła do otwartego popierania terytorialnych żądań Bułgarii przeciwko Grecji, sojusznikowi z okresu wojny. Wskazuje to najbardziej dobitnie, w jaki sposób podział na państwa sojusznicze i nieprzyjacielskie przestał już istnieć. Nawiasowo warto przypomnieć, że Wyszyński na posiedzeniu jednej z komisji nazwał Australię „byłym państwem sojuszniczym".

Rosja dla poparcia swoich argumentów dyplomatycznych zorganizowała zbrojne ataki na Grecję. Bezpośrednio przed plebiscytem i po nim bandy albańskie wzmożyły swoją działalność. Napady na terytorium greckie powtarzają się niemal codziennie. Ponadto komuniści greccy otrzymali rozkaz ożywienia zbrojnej działalności. Nie można jeszcze mówić o zbrojnym powstaniu komunistycznym — może zresztą nie stać już teraz na to komunistów — ale ostatnie wypadki przekraczają znacznie rozmiary „normalnych" niepokojów. Rosja zmierza przy pomocy tych manewrów z jednej strony do wykazania, że rząd grecki nie jest w stanie zapewnić spokoju i bezpieczeństwa, a więc stanowi niebezpieczeństwo dla Bałkanów, z drugiej do zmuszenia rządu greckiego do ustępstw wobec komunistów i następnie wobec Rosji.

Bezwątpienia przejście do akcji bezpośredniej przez organizowanie zbrojnych napadów jest posunięciem niebezpiecznym. Rosja gra na całego i zgodnie ze swoją tradycją nie cofa się przed użyciem żadnych środków. Nie znaczy to oczywiście, by i ta akcja została uwieńczona powodzeniem. Premier grecki Tsaldaris zdając sobie sprawę z celów sowieckiego ataku odbył konferencje z ministrami Bevinem i Byrnesem i należy przypuszczać, że mocarstwa anglosaskie przedsięwezmą kroki mające na celu obronę Grecji przed zamachem ze strony Rosji.

Stanowisko Moskwy w sprawie Grecji stanowi tylko część znacznie szerszego planu, którego celem jest opanowanie Morza Śródziemnego i kontrolowanie żywotnych dla W. Brytanii szlaków morskich. Równolegle bowiem z naciskiem na Grecję prowadzona jest akcja przeciwko Turcji oraz Włochom. Tak więc Rosja, pod naporem mocarstw zachodnich, przeszła znowu do ofensywy dyplomatycznej, wychodząc z założenia, że atak jest najlepszą formą obrony.

„Będziemy wspólnie strzec pokoju"

— mówi prem. Peker greckim dziennikarzom

ANKARA, 18.IX (Reuter) — Premier turecki Peker oświadczył dziennikarzom greckim:

„Przyjaźń i więzy między naszymi krajami są dziś ściślejsze niż dawniej. Jakakolwiek by była sytuacja międzynarodowa, nasze stosunki będą się coraz bardziej zacieśniały. Mamy nadzieję, że wy i my zdołamy zrealizować pokój na Bliskim Wschodzie."

Odroczenie ogłoszenia wyroku w procesie norymberskim

NORYMBERGA, 18.IX (Reuter) Ogłoszono oficjalnie, że ogłoszenie wyroku w procesie norymberskim, które miało nastąpić 23 bm., zostało odroczone na tydzień.

Wyszyński był wczoraj usposobiony jowialnie

KONFERENCJA PARYSKA OMAWIA W DALSZYM CIĄGU SPRAWĘ TRIESTU

LONDYN, 18.IX (R) — Konferencja paryska omawiała na posiedzeniu plenarnym, jak również na posiedzeniach komitetów i podkomitetów w dalszym ciągu sprawę Triestu.

Uzgodniono, że triesteńskie zgromadzenie prawodawcze będzie się składało z jednej izby, wybieranej w bezpośrednich i równych wyborach, przy czym będą mieli prawo głosu zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Wyszyński był wczoraj usposobiony bardzo jowialnie i gdy omawiano sprawę uprawnień wyborczych kobiet, zauważył: „Trochę masła w zupie nie zaszkodzi".

Przedstawiciel Jugosławii oświadczył, że jego kraj nie podpisze żadnego traktatu, który by nadawał wolnemu terytorium Triestu jego obecne granice.

Przedstawiciele Południowej Afryki i Holandii zażądali odwrotnej poprawki, a mianowicie powiększenia obszaru wolnego terytorium Triestu o zachodnią Istrię, przy czym delegat holenderski podkreślił, że ziemie te są zamieszkałe w większości przez Włochów.

W komisji wojskowej przyjęto opracowany przez cztery mocarstwa projekt o demilitaryzacji Włoch.

PARYZ, 18.IX (Reuter) — Delegacje Belgii i Holandii na konferencję paryską zaproponowały, by układ włosko - austriacki w sprawie południowego Tyrolu został włączony do warunków traktatu pokojowego z Włochami.

Gen. Gamelin pisze

Jeszcze o Wrześniu 1939

M. p., we wrześniu.

Przed kilku dniami podaliśmy relację o początku wojny z Niemcami ówczesnego ambasadora francuskiego w Warszawie Leona Noel. Dziś wślad za londyńskimi „Wiadomościami" podajemy ciekawą recenzję z nowej książki b. naczelnego wodza Sprzymierzonych z okresu napaści na Francję, gen. Gamelina.

Książka gen. Gamelin'a stanowi uzupełnienie do relacji amb. Noel i jest niezwykle interesująca dla polskiego czytelnika, gdyż gen. Gamelin pisząc o armii francuskiej w 1940 r. mówi również o samotnej walce Polski w 1939 r. i daje wiele ciekawych informacji w świetle których polska kampania wrześniowa zarysowuje się w innym świetle.

Oto co piszą „Wiadomości":

„Na londyńskim rynku księgarskim pojawiła się niedawno książka gen. Gamelin*) pierwsza część dzieła w trzech tomach. Jest to obrona autora przed zarzutami, stawianymi mu w związku z katastrofą r. 1940, w różnym czasie, lecz głównie podczas procesu w Riom. Polskiego czytelnika zainteresuje ocena roli Polski w wojnie lat 1939 -1945 oraz znaczenia kampanii wrześniowej dla sprawy sprzymierzonych.

Szczególnie zasługuje na uwagę rozdział drugi, wskazujący bez ogródek, czego się od Polski spodziewano i w jakim celu pomoc jej była potrzebna. Zawiera on protokół zebrania z 23 sierpnia 1939 dla ustalenia, czy w razie dalszego niemieckiego nacisku na Polskę należy ją wesprzeć w myśl zawartego traktatu. Nie było to jedno z normalnych, okresowych posiedzeń Komitetu Obrony Narodowej, lecz posiedzenie zwołane ad hoc przez premiera.

Z protokółem posiedzenia polemizuje gen. Gamelin, uzupełniając i wyjaśniając swoje ówczesne wypowiedzi, nie zmieniając jednak tych punktów, które dotyczą Polski. Był on wówczas zdania, że Polskę należy wesprzeć przez ogłoszenie ogólnej mobilizacji, gdyż w przeciwnym wypadku mogła by ona ulec za szybko i Niemcy byli by w stanie zaatakować Francję jeszcze przed zimą 1939, czego za wszelką cenę należało uniknąć. Dla tego też Francja zwróciła się do Wielkiej Brytanii z prośbą o jednoczesne wsparcie Polski ze swej strony.

Autor nie mówi, że Polska, w wypadku pozostawienia bez pomocy, mogła by ulec bez walki, ale pozwala się tego domyślać, mówi natomiast, że ogłoszenie ogólnej mobilizacji we Francji odciągnie z frontu polskiego pewną ilość dywizji niemieckich, co Polsce ułatwi obronę.

Ogłoszenie ogólnej mobilizacji jest konieczne także ze względu na to, że bez niego Francja, z powodów prawnych, nie będzie w stanie uruchomić swojej wytwórczości wojennej w dostatecznym stopniu, natomiast późniejsze faktyczne przystąpienie Francji do wojny wyjdzie jej na korzyść, bo tym lepiej będzie do walki przygotowana i tym mniejsza będzie dysproporcja między uzbrojeniem francuskim a niemieckim.

Gen. Gamelin uważał, że Polska będzie walczyła („le General croit a une resistance honorable de la Pologne"), co w konsekwencji uniemożliwi Niemcom zwrócenie się przeciw Francji przed wiosną 1940, Jak dowiodły późniejsze wypadki, autor nie mylił się w swych wczesnych przewidywaniach ani co do postawy Polski ani też co do rezultatów walki, jeśli chodzi o zysk na czasie i umożliwienie rozbudowy przemysłu nie tylko francuskiego lecz i angielskiego.

Zapytany, co on, jako przyszły naczelny wódz sprzymierzonych, będzie mógł zrobić na wiosnę następnego roku, jeśli rzeczywiście opór Polski opóźni do tego czasu ofensywę niemiecką, odpowiedział, że będzie w stanie przyjąć bitwę obronną, wyjaśniając przy tym, że zawsze był zdania iż działania zaczepne o decydującym charakterze byłyby możliwe dopiero za dwa lata, czyli w r. 1941 lub 1942.

Jako końcowy wniosek dyskusji protokół stwierdza, że Francja nie ma wyboru, że musi wesprzeć Polskę.

Wymieniony rozdział pracy gen. Gamelin doskonale wyjaśnia, dlaczego sprzymierzonym, zapewnie wówczas nie przygotowanym do ciężkiej rozprawy z Niemcami, których ewentualnego wystąpienia spodziewali się na zachodzie już w jesieni 1939, tak bardzo chodziło o stawianie oporu przez Polskę. Wyjaśnia również, że zgniecenie Polski przez Niemców nie było żadną niespodzianką, ale rzeczą przewidzianą zawczasu, z którą się liczono, bo przecież Niemcy nie mogliby zaatakować Francji przed pozbyciem się polskiego przeciwnika. Tłumaczy też, dlaczego nie było i nie mogło być podczas kampanii wrześniowej w Polsce tej, tak gorąco upragnionej, ofensywy francuskiej.

W innym miejscu książki gen. Gamelin, mówiąc o położeniu w r. 1938, oskarża Polskę o dwulicowość. Nie mamy zamiaru bronienia polskiej polityki tego okresu, trudno jednakże oprzeć się pewnemu zdziwieniu gdy słowa „dwulicowość (duplicite)" używa w stosunku do Polski człowiek, który, jak sam twierdzi, zawsze uważał, że ofensywa francuska nie mogła się odbyć wcześniej niż w r. 1941 lub nawet 1942, a nie zawahał się podpisać 19 maja 1939 polsko-francuskiego protokółu, zawierającego obietnicę rozpoczęcia ofensywy siłami głównymi („avec les gros") począwszy od 15-go dnia mobilizacji francuskiej. Gen. Gamelin uczyniłby lepiej gdyby słowa „dwulicowość" nie używał.

Książka gen. Gamelin daje również i inne ciekawe informacje, zmuszające do gruntowej rewizji poglądów na kampanię polsko-niemiecką 1939 r. Podaje ona mianowicie z dużą dokładnością siły, którymi on, jako wódz naczelny sprzymierzonych, rozporządzał w chwili rozpoczęcia ofensywy niemieckiej 10 maja 1940. Siły te dotychczas były obliczane i ogłaszane tylko w przybliżeniu, teraz zostały wyliczone przez osobę najbardziej kompetentną. Zestawienie ich z siłami, którymi rozporządzała Polska 1 września 1939, nasuwa wcale ciekawe refleksje.

Na wiosnę 1940 Francja miała zmobilizowanych okrągło 5 milionów ludzi, z których w oddziałach rozporządzalnych było 2.776.000. Miała 125 dywizji, z tej liczby jednak można było użyć przeciw Niemcom tylko 101, gdyż reszta musiała pozostać w koloniach lub na froncie włoskim. Wymieniona cyfra zawiera i dwie polskie dywizje. Poza tym gen. Gamelin miał do rozporządzenia na froncie przeciwniemieckim 11 dywizji brytyjskich, 22 dywizje belgijskie i wartość 10 dywizji holenderskich, czyli w rzeczywistości rozporządzał 144 dywizjami.

Czołgów, broni wówczas niemal decydującej, miał 3107, w tej liczbie 2507 francuskich i 600 brytyjskich. Stwierdza on przy tym, że Niemcy nie mieli typów technicznie równie dobrych jak francuskie czołgi B. 1 (we wszystkich ich trzech odmianach) i że posiadane przez Niemców maszyny nie przewyższały francuskich Somua.

Pełnej cyfry samolotów nie podaje, zaznacza tylko, że aparatów myśliwskich było 740 (580 francuskich i 160 brytyjskich, stacjonowanych we Francji).

Gen. Gamelin nie wie dokładnie, ile dywizji niemieckich użyto przeciw Francji, oblicza jednak, że nie mogło ich być więcej niż 140. Ilość czołgów ocenia na ok. 5000, a samolotów myśliwskich na 1500. Rozporządzał więc pewną niewielką przewagą liczebną, dobrymi fortyfikacjami, zmniejszającymi znacznie front nieprzyjacielskiego natarcia, lotnictwem myśliwskim, o-połowę słabszym od niemieckiego, i ilością czołgów stanowiącą 3/5 sił pancernych nieprzyjaciela. Lotnictwa nurkowego nie posiadał wcale.

Polska, na początku kampanii wrześniowej, miała 39 dywizji piechoty (licząc w tym i niezupełnie zmobilizowane), 11 brygad kawalerii, 1 brygadę zmotoryzowaną, jednostki obrony narodowej i inne drobne oddziały, ogółem wartość ok. 45 dywizji. Czołgów miała ok. 90, nadto ok. 200 małych czołgów rozpoznawczych. Samolotów myśliwskich 280. Siły niemieckie, użyte przeciw Polsce, liczyły ok. 75 dywizji z 4200 czołgami (nie licząc rozpoznawczych) i ok. 1000 samolotów myśliwskich. Niemcy mieli także liczne nurkowce, których Polska nie posiadała wcale. Stosunek sił żywych przedstawiał się jak 3:2 na niekorzyść Polski, i to przy znacznej przewadze ogniowej Niemców. W czołgach Niemcy mieli przewagę 40-krotną, w lotnictwie myśliwskim 4-krotną.

W tych warunkach Polska walczyła 35 dni, a sprzymierzeni pod dowództwem najpierw gen. Gamelin, a później gen. Weygand, 36 dni, jeśli liczyć do chwili prośby o rozejm, a 42 dni licząc do chwili jego podpisania. Gdy uświadomimy sobie, że Polska została zaatakowana w 24 godziny po ogłoszeniu przez nią mobilizacji, a sprzymierzeni dopiero w 8 miesięcy później, dochodzi się do wniosku, że w owym pamiętnym wrześniu 1939 nie było znów tak źle.

Władysław Dziewanowski.

*) General Gamelin. Les armees francaises de 1940. Armia francuska w 1940 r. Paryż, Plon, 1946.

Pożyteczna informacja

Ukazał się i jest wszędzie do nabycia **„Informator" o Imperium Brytyjskim i krajach Ameryki Półn. i Poł.".** Informator ten zawiera na stu kilkudziesięciu stronach wiele ciekawych informacji, pożytecznych wskazówek i potrzebnych adresów, jak również danych o Polonii, znajdującej się w omawianych krajach.

„Informator" winien nabyć każdy, kto interesuje się W. Brytanią lub zachodnią półkulą.

Ilu Polaków studiuje w W. Brytanii

814 Polaków i Polek, zarówno z pośród ludności cywilnej, jak i z szeregów Polskich Sił Zbrojnych, studiuje w chwili obecnej na polskich wydziałach uniwersyteckich, istniejących na terenie Wielkiej Brytanii.

Na czoło wysuwa się Rada Akademickich Szkół Technicznych w Londynie. Jest to w rzeczywistości polska Politechnika w Wielkiej Brytanii i obejmuje 335 studentów.

Na drugim miejscu znajduje się stolica Szkocji, Edinburgh. Tutaj, na Polskim Wydziale Lekarskim studiuje 194 studentów. Komisja Akademickich Studiów Medycyny weterynaryjnej obejmuje 39 studentów, zaś Studium Pedagogiczne — 19 studentów. Niezależnie od powyższych trzech uczelni — 19 lekarzy praktykuje w Szpitalu im. Paderewskiego.

Statystykę zamyka Polski Wydział Prawa w Oxfordzie — 142 studentów, oraz Polska Szkoła Architektury w Liverpoolu — 66 studentów.

British Legion żołnierzom polskim z Chesterfield

Pismo „The Derbyshire Times" z dnia 16 sierpnia 1946 roku, ogłasza następującą wiadomość:

„Dla polskich żołnierzy przebywających obecnie w Hardwick Camp, a przyjeżdżających do miasta Chesterfield, miejscowy oddział The British Legion, urządził kantynę w swej głównej siedzibie, w Haig House, Glumangate. Kantyna otwarta będzie przez trzy dni w tygodniu, a mianowicie: w piątek od 18 do 22 w sobotę od 14 do 22, i w niedziele od 14 do 22.

Panie, członkinie organizacji pod przewodnictwem Mrs. Crick, będą usługiwać w bufecie, a panowie w roli gospodarzy będą się starali zabawić żołnierzy rozmową, oczywiście, tak dalece, jak na to pozwolą trudności językowe. Do dyspozycji będą różnorodne gry, i spodziewana jest pomoc WVS w dostarczaniu czasopism. Dotychczas, polscy żołnierze tutaj nie mieli innej rozrywki prócz kin i restauracyj.

Mayor Mitchell osobiście zainteresował się powodzeniem tego przedsięwzięcia. Jego jest to zasługą, iż The British Legion uruchomił kantynę.

Burmistrz wraz z mjr Guy — sekretarzem wspomnianej organizacji kombatanckiej w mieście Chesterfield, jak również inni przedstawiciele The British Legion, odwiedzili obóz, gdzie zostali oprowadzeni przez komendanta obozu. Wyrażali oni wielkie uznanie dla tego wszystkiego, co zostało uczynione dla wygody żołnierzy.

Ze świata medycyny

Penicyllina dla wszystkich. Kurara środkiem leczniczym

M. p. we wrześniu

Pisma brytyjskie zarówno fachowe, jak też i te, które przeznaczone są wprost dla zwykłego czytelnika, przepełnione są dziś wiadomościami o penicyllinie. Ten cudowny wprost środek, który tyle dobrego wyrządził już dziś ludzkości, przechodzi jeszcze ciągłe ewolucje i, jak donoszą wiadomości, z leku dostępnego tylko dla ludzi bardzo bogatych (oczywiście poza wojskiem) stanie się wkrótce dostępnym dla najuboższego zwykłego człowieka.

Jak wiadomo, największą trudnością w stosowaniu penicylliny była jej nieodporność na działanie temperatury. Penicyllina musiała być przechowywana w specjalnych warunkach, gdyż inaczej traciła swe właściwości lecznicze.

Dziś jednak jest inaczej. Szef produkcji penicylliny w wielkiej wytwórni lekarstw w Bernard Castle (Anglia, hrabstwo Durham) podał do wiadomości, że ten wspaniały środek leczniczy został już uodporniony na działanie temperatury w ciepłocie pokojowej, nie tracąc swych zdolności bakteriobójczych.

Przyczyni się to oczywiście w wielkim stopniu do szerokiego rozpowszechnienia penicylliny.

W większym stopniu do udostępnienia penicylliny dla szarego człowieka przyczyni się ogromne wzmożenie jej produkcji w W. Brytanii, a co za tym idzie, obniżenie ceny. Wytwórnie W. Brytanii produkują obecnie prawie 1000 razy więcej penicylliny, niż w r. 1943.

Wprowadzenie penicylliny na wolny rynek farmaceutyczny angielski jest już kwestią dziesiejszego dnia. Będzie mógł ją otrzymać każdy chory na zwykłą receptę lekarską. Przemysłowcy brytyjscy przygotowują pewne ilości penicylliny na eksport, tak że w innych krajach może się ona pojawić w aptekach już wkrótce. Ceny nie zostały ustalone, wiadomo jednak, że będą one b. niskie. Prawdopodobnie penicyllina będzie kosztować co najmniej dwadzieścia razy taniej, niż dotychczas.

Jeśli chodzi o stosowanie penicylliny, to duże postępy osiągnięto w W. Brytanii w leczeniu nią chorób skórnych. W jednym z miast zastosowano leczenie dolegliwości skórnych penicylliną we wszystkich szkołach publicznych. Okazało się, że przypadki, których leczenie konserwatywne wymagało miesięcy, penicyllina uzdrawia w ciągu paru dni.

W niektórych chorobach serca

Czytając prasę krajową

Symboliczny pogrzeb ofiar niemieckiego bestialstwa

M. p., we wrześniu.

Prasa krajowa wydobyła na światło dzienne jeszcze jeden dowód niemieckiego bestialstwa. Mianowicie na terenie fabryki „Ursus", w fabryce Pfeifera, w fabryce Franaszka, na ul. Szucha, przy ul. Wolskiej 60 i 54, na Ptasiej i Pl. Zelaznej Bramy, na ul. Gęsiej oraz w szpitalu Wolskim odkryto olbrzymie masy popiołu. Popiół ten powstał ze spalonych ludzi, gdyż, jak ustalono obecnie, w miejscach tych Niemcy zainstalowali masowe fabryki zbrodni — krematoria.

Powołana obecnie w Polsce tzw. Główna Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich i warszawski P. C. K. prowadziły już od dłuższego czasu badania tych miejsc, zarządziły przesiewanie popiołów i sporządzały odpowiednie protokóły.

Znalezione w Al. Szucha (Tam prawdopodobnie gdzie w czasie okupacji niemieckiej mieściło się Gestapo - Przyp. Red.) w czasie przesiewania popiołów drobiazgi jak krzyżyki, medaliki, pierścionki i t.p. znajdują się w depozycie działu grobownictwa PCK. Może na podstawie tych drobiazgów rozpoznanych przez rodziny pomordowanych, będzie można ustalić, że w olbrzymiej 6-tonowej górze popiołów znajdują się prochy poszukiwanych w kraju i za granicą. Lecz niestety, na kilka tysięcy spalonych w GISZ, drobiazgów tych jest minimalna ilość. Tak samo jest ich mało w przesianych prochach z krematoriów w fabryce Franaszka i na ul. Gęsiej, gdzie także poszukiwania są już ukończone.

Obecnie zakończono badanie popiołów w fabryce „Ursus", w fabryce Pfeifera, w domach przy ul. Wolskiej 60 i 54, na Ptasiej i pl. Zelaznej Bramy oraz w szpitalu Wolskim, gdzie Niemcy rozstrzelali i spalili 250 osób z pośród lekarzy, personelu i chorych.

Po zakończeniu prac, w dniu 6 ub. m. odbył się w Warszawie symboliczny pogrzeb ofiar niemieckiego bestialstwa.

W głównej nawie kościoła Zbawiciela ustawiono symboliczny katafalk składający się z 12 prostych sosnowych trumien, który pokryto zielenią, kwiatami i barwami narodowymi. Na szczycie jego położono cierniową koronę. Przy ołtarzu odprawiono żałobną mszę. W kościele zgromadziło się b. wielu ludzi, między nimi wielu płaczących głośno. To rodziny tych, którzy, według wszelkich danych, zginęli na miejscach, skąd zabrane zostały prochy.

Po skończonej mszy św. przed kościołem stanął długi sznur ciężarowych samochodów, ubranych zielenią. Wśród wiązanek kwiatów — trumny. Na 10 samochodach jest ich 100, a zawierają około 6 ton prochów ludzkich, szczątków kilkunastu tysięcy bezimiennych ofiar. Z tłumu zaczynają padać ze wszech stron kwiaty. Powoli kondukt ruszył i ulicami: Marszałkowską, Placem Zelaznej Bramy, Chłodną, i Wolską podążył na cmentarz Wolski.

Przy dźwiękach salw oddanych przez kompanię honorową prochy z trumien poczęto zsypywać do kamiennego grobowca.

Tak się zakończył jedyny w swoim rodzaju pogrzeb ofiar niemieckiego barbarzyństwa. Załować należy, że nie byli na nim obecni ci, którzy dziś leją fałszywe łzy nad „nieszczęśliwym" narodem niemieckim, nad narodem, którego zbrodnie opłakuje dziś cała Polska. Może inaczej by wtedy patrzyli na ten „nieszczęśliwy" naród, który prześcignął w swym okrucieństwie to wszystko, co historia dotychczas zanotowała w swym rejestrze.

R.

Ś. † P.

Major Henryk SUCHARSKI

Dowódca Bohaterskiej Załogi WESTERPLATTE, Dowódca 6 Baonu S. K. Kawaler Orderu Virtuti Militari 5 klasy za rok 1920, odznaczony: dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Wojnę 1918/20 i i.

Zmarł po ciężkich i krótkich cierpieniach w dniu 30 sierpnia 1946 r. na Ziemi Włoskiej

W dniu 31 sierpnia szczątki Jednego z Najlepszych Synów Rzeczypospolitej, Dowódcy i Kolegi przewiezione zostały z NEAPOLU do CASAMASSIMA na miejsce Wiecznego Spoczynku,

o czym zawiadamiają

Dowódca i Żołnierze
2 BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

W dniu 30 sierpnia 1946 zmarł po ciężkich cierpieniach w NEAPOLU Jeden z Najlepszych Synów Rzeczypospolitej, dowódca Bohaterskiej Załogi WESTERPLATTE, ostatnio Dowódca 6 Baonu Strzelców Karpackich

Ś. † P.

Major Henryk SUCHARSKI

Odznaczony: dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Wojnę 1918/20 i i.

Śmiertelne szczątki Naszego Kochanego Dowódcy przewiezione zostały w dniu 31 sierpnia do CASAMASSIMA na miejsce Wiecznego Spoczynku,

o czym zawiadamiają

Oficerowie i Szeregowi
6 BAONU STRZELCÓW KARPACKICH

---

penicyllina sprawiała cuda. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że ślepota dziecięca spowodowana chorobami wenerycznymi, nabytymi w łonie matki, może być penicyliną całkowicie usunięta. Wydaje się, że penicyllina zabija szereg bakterii niszczących rośliny.

Lekarze weterynarii przeprowadzają liczne badania zmierzające do ustalenia w jakiej mierze można nią leczyć zwierzęta. Dotychczasowe próby zapowiadają jak najlepsze wyniki. W wielu wypadkach psy, którym nie pomagały żadne lekarstwa, powróciły do zdrowia po paru zastrzykach penicylliny. Bardzo dużo doświadczeń przeprowadzono z owcami, osiągając na ogół wyniki pozytywne. Na małpy penicyllina działa podobnie jak na ludzi, a może nawet silniej. Pewien leciwy mieszkaniec Zoo, orangutan, trawiony tajemniczą chorobą, który zdawał się już poszukiwać w swej obszernej klatce cichego kątka na zakończenie życia, odzyskał wigor i młodość po tygodniowej kuracji penicyllinowej. Rzecz ciekawa, że zastrzykom poddawał się spokojnie i jakby z wdzięcznością. W miesiąc po zakończeniu kuracji wyliniała sierść małpy nabrała połysku i pojawiły się nowe włosy.

* * *

Któż nie zadrży na złowrogie słowo „kurara"? Kto nie wstrząśnie się na myśl o tej ponurej truciźnie, którą nasycane były śmiercionośne strzały Indian południowo-amerykańskich, która była powodem wielu tajemniczych zgonow polityków i mężów stanu i przedmiotem badań całych sztabów policyjnych, asów medycyny sądowej, sędziów i prokuratorów? Tomy można by pisać o złowrogich skutkach tej straszliwej trucizny.

A jednak — rzecz niemal nie do wiary — kurara została „oswojona". Zdumiewający ten fakt podał niedawno do wiadomości na łamach „News Chronicle" p. Ritchie Calder. Kurara służy obecnie do ratowania życia zamiast do zabijania. Już od paru lat stoi ona na usługach medycyny brytyjskiej i w czasie wojny szeroko stosowana była w szpitalach.

Kurarą zainteresowała się podczas wojny chirurgia. Konieczność dokonywania skomplikowanych i długotrwałych operacji raz jeszcze postawiła wobec lekarzy problem środków znieczulających. Dotychczas stosowane narkotyki paraliżują wprawdzie na czas pewien nerwy i eliminują ból, nie unieruchamiają jednak mięśni, których ruchy utrudniają manipulacje chirurga.

Otóż okazało się, że użyta w odpowiednich dawkach kurara powoduje wprawdzie bóle, ale unieruchamia mięśnie. Powzięto więc myśl jednoczesnego używania normalnych środków usypiających i kurary. Wyniki okazały się doskonałe. Kurara bowiem paraliżuje zakończenia nerwowe mięśni. Użyta w dużej ilości powoduje śmierć przez uniemożliwienie oddychania, zastosowana lokalnie i w małej ilości unieruchamia tylko określone mięśnie.

J. W.

Mowa min. Byrnesa i gra Moskwy

Co administracja warszawska uzyskała od p. Mołotowa

PARYZ, 18.IX (R) — Prasa oraz radio sowieckie, które zazwyczaj bardzo szybko reagują, nawet na niezbyt ważne oświadczenia anglosaskiej prasy i mężów stanu, dotychczas nie uznały za stosowne zająć stanowiska wobec przemówienia min. Byrnesa w sprawie przyszłości Niemiec, wygłoszonego w Stuttgarcie.

Moskwa dała wolną rękę, zarówno swoim protegowanym w Niemczech, a więc socjal-komunistycznej partii jedności jak komunistom w Polsce, w zwalczaniu stanowiska Byrnesa. I tak jeden z przywódców partii jedności, Ulbricht, atakując Byrnesa, wypowiedział się przeciw planowi federacji państw niemieckich i za koniecznością rewizji granic niemieckich, podczas gdy komuniści w Polsce atakują min. Byrnesa szczególnie za jego ustępy w sprawie prowizoryczności obecnych granic zachodnich Polski.

Panowie z administracji warszawskiej powołują się wprawdzie ciągle na zdecydowane stanowisko Rosji w tej sprawie, ale oficjalni reprezentanci Rosji nie złożyli żadnego oświadczenia. Czując swą słabość, administracja warszawska poczyniła kroki, aby uzyskać jakąś deklarację urzędową. Nie udało się to jednak, przynajmniej do tej chwili. Jedynie przedstawiciel oficjalnej agencji warszawskiej PAP uzyskał wywiad od Mołotowa. W wywiadzie tym Mołotow odrzuca sformułowanie Byrnesa w sprawie prowizoryczności granic zachodnich, utrzymując, że są one stałe, a konferencja pokojowa ma jedynie ustalić traktat pokojowy z Niemcami.

Jest niezwykle charakterystyczne, że w tak ważnej sprawie, rząd sowiecki nie wydał oficjalnego oświadczenia i administracja warszawska zdołała zaledwie uzyskać bardzo dyplomatyczny i do niczego nie zobowiązujący wywiad z p. Mołotowem.

Kolektywizacja Krajów Bałtyckich

SZTOKHOLM, 18.IX (IC) — Według wiadomości, podanych przez radio Moskwa, w Prusach Wschodnich, wcielonych do Rosji, zorganizowanych zostało koło 15 tysięcy gospodarstw kolektywnych. Gospodarstwa te, na razie częściowo, obsługiwane są przez kolektywne rodziny, sprowadzone z głębi Rosji oraz przez przymusowe grupy robotników niemieckich, polskich, litewskich i ukraińskich.

W innych prowincjach nadbałtyckich, na Łotwie, Litwie i Estonii, ekonomiczny system dostosowany został do sowieckich wzorów rolniczych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Winston Churchill, który spędza wakacje w Szwajcarii, odwiedził organizację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i zapoznał się z jej pracami.

— Król bułgarski Symeon oczekiwany jest w tych dniach w Stambule, skąd wraz z otoczeniem uda się tureckim statkiem „Aksu" do Aleksandrii. Królowi Symeonowi, który opuszcza kraj wobec ogłoszenia Bułgarii republiką, towarzyszą królowa matka Janina Sabaudzka, siostra Humberta II oraz siostra księżniczka Maria Ludwika i 16 osób świty.

— Belgijska rada wojenna rozpatrywała sprawę b. socjalistycznego min. Henryka de Manna, który został uznany winnym wysługiwania się wrogowi, działania na korzyść Niemiec hitlerowskich. De Mann skazany został na 20 lat ciężkiego więzienia, degradację w wojsku i 10 miln franków belgijskich kary.

Wyrok ten wydano zaocznie, ponieważ de Mann przebywa w Szwajcarii, a rząd belgijski nie zwrócił się dotąd do rządu szwajcarskiego o jego wydanie.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2 Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C M F 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR

Zapowiedź zwyżki cen w Sowietach

MOSKWA, 18.IX (TASS) — Sowiecka rada ministrów wydała komunikat, ogłaszający, że ceny artykułów racjonowanych zostaną podwyższone, a ceny artykułów sprzedawanych na wolnym rynku zmniejszone tak, by wszystkie artykuły miały w całych Sowietach jednolite ceny. Przewiduje się, że spowoduje to ogólny wzrost wszystkich cen i wywoła konieczność podwyżki zarobków, które będą niewystarczające dla utrzymania się w nowych warunkach.

Sowiecka ambasada w Paryżu – największa na świecie

Jak donosi „Sunday Times" sowiecka ambasada w Paryżu jest prawdopodobnie największą misją dyplomatyczną na świecie. Władze francuskie wydały 840 paszportów dyplomatycznych dla członków ambasady sowieckiej, a liczba ta wzrosła w lecie r. b. o 300 osób, należących do delegacji sowieckiej, przybyłej na konferencję paryską.

Antykomunistyczny ruch oporu w sowieckiej strefie Niemiec

LONDYN, 18.IX (Reuter) — Korespondent „Daily Mail" donosi z Berlina, że w sowieckiej strefie okupacyjnej działa coraz aktywniej niemiecki ruch oporu, który skierowany jest jednak nie przeciwko Sowietom, lecz przeciwko tym Niemcom, których oskarża się o zaprzedanie wschodnich Niemiec Moskwie.

W Saksonii rozrzuca się tysiące ulotek, w których oskarża się przywódców komunistycznych o korupcję, malwersacje i morderstwa. Komuniści niemieccy i N. K. W. D. poszukują gwałtownie organizatorów tej akcji.

Ze względu na działalność dywersantów

Wicepremier grecki Gonatas zapowiada wprowadzenie stanu oblężenia

ATENY, 18.IX (Reuter) — Wicepremier grecki Gonatas oświadczył, że rząd grecki zdecydowany jest proklamować w całym kraju stan oblężenia, o ile okaże się to konieczne ze względu na działalność band dywersyjnych.

ATENY, 18.IX (Reuter) — Rząd grecki zakazał organizowania kongresu komunistycznej organizacji EAM. Organizacja ta nie otrzymała również pozwolenia na demonstrację, którą zamierzała urządzić 27 września pod pozorem uczczenia walk z Niemcami.

Źródła brytyjskie podają, że w ciągu ubiegłego tygodnia w Grecji popełniono 34 morderstwa polityczne.

ATENY, 18.IX (Reuter) — Ogłoszono oficjalnie, że w ubiegłą sobotę zbrojne bandy albańskie napadły na 3 posterunki greckie, ale zostały odparte bez strat ze strony greckiej.

Najpierw raport — potem odpowiedź

WASZYNGTON, 18.IX (Reuter) Rzecznik departamentu stanu oznajmił, że departament zażądał od władz amerykańskich w Trieście pełnego raportu o aresztowaniu 6 żołnierzy jugosłowiańskich w Trieście 8 bm. Dopiero po otrzymaniu tej odpowiedzi, rząd amerykański odpowie na notę protestacyjną Jugosławii w tej sprawie.

SŁUSZNY ODWET

LONDYN, 18.IX (R) — Władze amerykańskiej strefy okupacyjnej wydały zarządzenie, zabraniające rozpowszechniania w amerykańskiej strefie Niemiec jakichkolwiek dzienników, czasopism lub książek pochodzących z sowieckiej strefy Niemiec.

Jest to zarządzenie odwetowe, ponieważ Rosja odmówiła zgody na wymianę pism i druków między wszystkimi 4 strefami.

Farsi Bey wierzy w pomyślne zakończenie rokowań

NOWY JORK, 18.IX (Reuter)— Delegat egipski na Radzie Bezpieczeństwa Farsi Bey wyraził nadzieję, że Egiptowi uda się w drodze bezpośrednich rokowań załatwić sprawę wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i nie będzie musiał uciec się w tej sprawie do interwencji międzynarodowej.

Do Brazylii przybyli już amerykańscy oficerowie

LONDYN, 18.IX (R) — Wobec organizacji armii brazylijskiej na wzór amerykański, do Rio de Janeiro przybyli oficerowie amerykanscy celem szkolenia żołnierzy brazylijskich.

CZANDRA BOSE ŻYJE! — oświadczają nacjonaliści indyjscy

NOWE DELHI, 18.IX (Reuter) Nacjonalistyczna partia hinduska ogłosiła, że jej przywódca Czandra Bose żyje i zjawi się we właściwym momencie, by stanąć na czele ostatecznej rewolucji dla oswobodzenia Indii.

Jak wiadomo, po upadku Japonii mówiono, że Bose zginął w wypadku samochodowym, według innych pogłosek zbiegł on do Rosji.

Do gróźb przeszli również Arabowie

Agencja Żydowska chce wziąć udział w naradach londyńskich

LONDYN, 18.IX (R) — Trzej przywódcy Agencji Żydowskiej Goldmann, Locker i Brodetzky odbyli konferencję z Ben Gurionem, po czym ogłoszono, że zostali oni upoważnieni do skontaktowania się z rządem brytyjskim w sprawie ewentualnego udziału przedstawicieli Agencji w naradach londyńskich.

Organizacja „Haganah" ogłosiła że zdaniem jej napady na banki, morderstwa itp. nie mają nic wspólnego z żydowską walką o niepodległość.

JEROZOLIMA, 18.IX (Reuter) Banda Sterna rozrzuciła ulotki, w których oświadcza, że Agencja Żydowska wykazała niezdolność prowadzenia narodu żydowskiego, prowadząc politykę kapitulacyjną wobec W. Brytanii.

Banda Sterna oświadcza, że będzie kontynuowała swoje czyny zbrojne tak długo, dopóki Żydzi nie otrzymają pełnej wolności i niepodległości w Palestynie.

LONDYN, 18.IX (R) — Komitet Arabów palestyńskich zażądał rozwiązania Agencji Żydowskiej oraz wszystkich innych organizacji żydowskich, uprawiających działalność terrorystyczną.

Arabowie oskarżają rząd palestyński o brak inicjatywy i grożą, że sami będą bronili swych interesów. Arabowie żądają, by policja przeprowadzała obławy, skazywała Żydów na grzywny, niszczyła ich mieszkania, a terrorystów rozstrzeliwała.

2 rocznica bitwy pod Arnhem

LONDYN, 18.IX (R) — Z okazji 2 rocznicy bitwy pod Arnhem na cmentarzu w Osternbeck odbyły się uroczystości z udziałem królowej Wilhelminy holenderskiej ku czci poległych.

W Londynie związek byłych kombatantów złożył wieniec w Whitehall.

23 bm. druga mowa

Opinia amerykańska domaga się dymisji min. Wallace'a

WASZYNGTON, 18.IX (Reuter) Z wielu stron domagają się dymisji min. Wallace'a, a prasa republikańska rozpoczęła w tej sprawie prawdziwą kampanię, żądając, by Truman zmusił Wallace'a do dymisji, o ile on sam się na to nie zdecyduje.

W kołach zbliżonych do Wallace'a twierdzą natomiast, że nie zamierza on podać się do dymisji i w nowej mowie zapowiedzianej na 23 września poprze swe tezy z ubiegłego czwartku.

Z ostatniej chwili

LONDYN, 18.IX (R) — Nowe porozumienie gospodarcze francusko - brytyjskie przewiduje, że co 3 miesiące będą się odbywały periodyczne konferencje dla dostosowania układu do zmieniającej się sytuacji gospodarczej świata. Nowy układ przewiduje — jak donoszą — że Francja będzie dostarczała W. Brytanii przede wszystkim fosfaty, żywność, rudy i kopalniaki, a nie jak przed wojną wina, perfumy itp. artykuły luksusowe.

ADELAJDA, 18.IX (Reuter) — Premier australijski Chifley oświadczył, że wiele krajów zwróciło się do Australii o udzielenie im kredytów na zakup wełny australijskiej.

Chifley nie ujawnił nazw tych państw, ale powiedział, że kredyty zostaną przeważnie udzielone.

LONDYN, 18.IX (R) — Władze sowieckie w Berlinie skazały na śmierć przywódcę tzw. bandy czarnej ręki, 17-letniego Horsta Schulza, a 8 innych hitlerowców skazały na kary więzienia.

Beef'u będzie znowu w bród

W. Brytania i Argentyna podpisały układ ekonomiczny

LONDYN, 18.IX (R) — W. Brytania i Argentyna podpisały układ ekonomiczny, który zapewnia W. Brytanii i obszarowi szterlingowemu dostawy mięsa przez najbliższe cztery lata.

Układ ten przewiduje, że w pierwszym roku 17 pct, a w latach następnych 22 procent nadwyżki ze swej produkcji mięsa Argentyna będzie mogła sprzedawać dowolnie, całą zaś resztę będzie sprzedawała W. Brytanii za cenę o 45 pct wyższą, niż ta, jaka została ustalona na początku wojny.

Prezydent Peron oznajmił, że trzy statki z mięsem argentyńskim natychmiast odpłyną do Anglii.

W stosunkach handlowych między Argentyną a W. Brytanią będzie obowiązywała płatność w funtach szterlingach. W dalszym ciągu układ przewiduje, że będzie utworzona spółka argentyńska która nabędzie i będzie zarządzała argentyńskimi liniami kolejowymi, stanowiącymi własność brytyjską. Na tychmiast rozpoczną się rokowania o nowy traktat handlowy między obydwoma krajami, wobec tego, że obecny traktat wygaśnie w końcu roku bieżącego.

Dziki strajk skarbowców w północnej Francji

PARYŻ, 18.IX (R) — W departamentach północnej Francji wybuchł wczoraj strajk urzędników skarbowych.

Strajkujący nie przyjęli do wiadomości kompromisu w sprawie płac, który osiągnięty został w sobotę w związku ze strajkiem urzędników podległych ministerstwu skarbu. Istnieje obawa, że strajk przybierze szersze rozmiary.

W kołach gospodarczych oświadczają, że strajk ten odbije się ujemnie na całym życiu gospodarczym Francji.

Na wyspie znanej filatelistom wybuchł wulkan

FIDZI, 18.IX (R) — Na wyspie Neuafocu w grupie Tonga miał miejsce wybuch wulkanu, który ostatnio wybuchł w roku 1921.

Wyspa ta jest słynna wśród filatelistów, ponieważ poczta na nią przywozi się w lutowanych bańkach, a środkiem transportowym są pływacy.

Dalsze wyniki wyborów samorządowych w Niemczech

BERLIN, 18.IX (Reuter) W wyborach samorządowych w dwóch prowincjach strefy sowieckiej, Brandenburgii i Meklemburgii, popierana przez sowieckie władze wojskowe partia unii socjal - komunistycznej otrzymała 877 tysięcy głosów, chrześcijańska demokracja 289 tysięcy, liberalna demokracja 265 tysięcy, a inne drobne zgrupowania 53 tysiące.

Częściowe wyniki ze strefy francuskiej są następujące: chrześcijańska demokracja 825 tysięcy, socjal - demokracja 348 tysięcy, niezależni 269 tysięcy, komuniści 120 tysięcy, liberalna demokracja 41 tysięcy.

W strefie brytyjskiej kandydaci niezależni zdobyli dotychczas 11.738 mandatów, socjal - demokraci 3.552 mandaty, chrześcijańska demokracja 2.717, liberalna demokracja 2.318, komuniści 127, a konserwatyści 17.

Tragiczny wypadek autobusowy

BERGAMO, 18.IX (ANSA) Wydarzył się tu tragiczny wypadek samochodowy, wywołany zerwaniem hamulców w autobusie. 6 osób poniosło śmierć, a 50 rany.

Sąd londyński rozpatruje sprawy tzw. squatters

LONDYN, 18.IX (R) — Sąd w Londynie rozpatrywał sprawę 3 „squatters", którzy samowolnie zajęli cudze domy. Sąd polecił im zwolnić natychmiast zajmowane budynki.

„Izwiestia" donoszą

Amerykańskie attachaty morskie w Sowietach zostały zlikwidowane

LONDYN, 18.IX (R) — „Izwiestia" donoszą o skasowaniu urzędów amerykańskich attache morskich we wszystkich portach sowieckich.

Dziennik sowiecki stwierdza, że wobec tego, iż Ameryka nie przysyła już Rosji żadnej pomocy, Rosja nie potrzebuje już więcej tych urzędów, które stały się zbyteczne.

W Stanach Zjedn. stwierdzają, że wobec tego zarządzenia Stany Zjedn. nie będą miały więcej żadnych przedstawicieli w Archangielsku. Ameryka będzie miała odtąd na ogromnym obszarze Sowietów jedynie trzy swoje placówki: ambasadę w Moskwie, konsulat we Władywostoku i agencję w Odesie. Przewiduje się jednak, że Stany Zjedn. zażądają tytułem represji analogicznego ograniczenia placówek sowieckich u siebie.

Zmarł „lew Argonów"

PARYŻ, 18.IX (Reuter) W wieku 78 lata zmarł tu generał Henri Goureaud, znany z czasów pierwszej wojny światowej jako „lew Argonów".

Będzie on prowizorycznie pochowany w kaplicy Inwalidów, a następnie zwłoki jego zostaną przeniesione na cmentarz wojskowy na Varennes w rejonie Marny.